

# Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO  
W POLANIE ROK XVI 2008 NR 13 (478)

30 marzec 2008  
III NIEDZIELA  
WIELKANOCY Rok A

*Panie Jezu, daj nam zrozumieć  
Pisma, niech pała nasze serce,  
gdy do nas mówisz.*

(Łk 24,13-35)

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba.



## **SZCZĘŚĆ BOŻE!**

Łukasowski tekst o uczniach zdążających do Emaus jest jednym z najpiękniejszych fragmentów tej Ewangelii i daje nam wiele do myślenia. W pewnym sensie jest streszczeniem całego życia chrześcijańskiego.

Łukasz pisze, że uczniowie rozpoznali Jezusa dopiero wówczas, kiedy łamał dla nich chleb i podawał im go... To przede wszystkim w czasie eucharystycznej wieczerzy poznajemy Jezusa. Tam spotykamy Go w całej Jego Boskiej i ludzkiej postaci. Tam też widzimy, kim On jest. Jest tym, który się ofiaruje i samego siebie daje jako chleb. Jest miłością.

W każdej Mszy świętej możemy rozpoznać Jezusa. Dla nas wierzących to nie powinno być trudne, o wiele łatwiejsze, niż było dla uczniów w Emaus. Jednak dla Jezusa trudne i bolesne musi być to, że nie jest przez nas rozpoznawany jako Bóg i jako Miłość.

Módlmy się za siebie nawzajem. Serdecznie pozdrawiam wszystkich

ks. Ryszard Kempiak SDB

## Rodzina Czernatowiczów w relacji Tomasza Czernatowicza,

Cz. 4. Kazimierz Czernatowicz, ur. 1924 r.

Jego rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Kamiński i Apolonia Pitera żona Antoniego.

Kazimierz Czernatowicz, po wywiezieniu starszego brata na roboty do Austrii, przejął jego obowiązki, był przy rodzicach i pomagał im, równocześnie jeździł w forszpan.

Późną wiosną 1944 r. po ciężkich walkach w Lasach Janowskich sowiecki oddział partyzancki Kołpaka przeszedł w Bieszczady. Rannego Kołpaka, zastępował już wtedy Wernyhora. Kołpak dużo wcześniej był ranny w bitwie z Niemcami pod Haliczem, był już w starszym wieku. W ramach tego oddziału działał polski oddział kapitana Mikołaja Kunickiego „Muchy”. Wernyhora i Mucha dotarli w Otryt idąc przez Pohar i Rosolin. Od Czernatowiczów zabrano wówczas jednego konia. Kazimierz Czernatowicz poszedł do partyzantów prosząc o wydanie konia, dostał konia, ale innego (huculka z otwartą raną ścięgnię na grzbiecie, być może od dźwigania karabinu maszynowego), w zamian musiał to odsłużyć i został zwiadowcą w oddziale Kunickiego.

Kazimierz na co dzień mieszkał z rodzicami, ale był uzbrojony i działał w głębokiej konspiracji. Zadaniem jego było penetrować teren po Ustrzyki Dolne i relacjonować o sytuacji do oddziału partyzanckiego. W zwiadzie partyzanckim na Równi natknął się na oficera niemieckiego, pułkownika z adiutantem, którzy kierowali ostrzałem artyleryjskim skierowanym w rejon Polany i Rosolina. Kazimierz był szybszy, oficer (który chciał strzelać) zginął, a znalezione przy nim mapy i dokumenty Kazimierz dostarczył do swojego oddziału, został za to nagrodzony i odznaczony. Razem z Kazimierzem Czernatowiczem w partyzantce Kunickiego była Ukrainka: Wikta, służąca pracująca u Kamińskich, razem brali udział w zwiadzie ubrani po cywilnemu. Wikta była komsomolką, z męskim charakterem, chodziła w spodniach. Po wojnie wyjechała w głąb Rosji na szkołę. Oddział Kunickiego im. Józefa Stalina liczył około 400 osób. Wiele osób współpracowało z oddziałem; informatorem oddziału był m.in. mieszkający w Rosolinie Michał Łysyganicz. Polacy czuli się bezpiecznie w sąsiedztwie partyzantów stacjonujących w Otrycie. Dlatego rodzina Czernatowiczów schroniła się latem 1944 r. na dwa tygodnie w Seredniem u Skareckich, którzy byli sąsiadami Szpaków. Tomasz Czernatowicz rozmawiał wówczas w Otrycie z komswodem (komisarzem zwiadu), enkawudzista

ubrany był w skórzaną kurtkę, Kunicki też chodził w skórzanej kurtce. W tym czasie Serednie dwa razy było atakowane przez UPA, Czernatowicze musieli uciekać z domu, podczas strzelaniny leżeli w rzędach kartofli. UPA się wycofała, nikt nie zginął. UPA sprawdzała czujność partyzantów.

Po przejściu frontu, jesienią 1944 roku, Kazimierz Czernatowicz został wcielony do istriebitielnych batalionów (strzeleckie bataliony). Sowieci utworzyli te bataliony, aby oczyścić teren z oddziałów UPA. Wyłącznie Polacy służyli w tych batalionach a oficerami byli NKWD-iści, którzy byli ubrani po cywilnemu. Służyli ci Polacy, którzy nie zostali zmobilizowani do wojska. Polacy z tych batalionów mieszkali w swoich domach, a przed akcją odbywała się zbiórka i wydawano broń z magazynu. Między akcjami strzelcy mieli ćwiczenia i szkolenia wojskowe. Z Polany około kilkudziesięciu osób było w ten sposób zmobilizowanych, m.in. Jan Pitera i Aleksander Dorosz. W trakcie jednej z akcji Kazimierz, został ranny, ale niezbyt ciężko, szybko wrócił do zdrowia i dalej walczył z UPA.

Dowódcą był kpt. Makidon, służbista, nie żałował pieści aresztantom. Gminę ulokowali sowieci w domu pożydowskim. Tam też był areszt, gdzie przetrzymywano schwytanych upowców, kilku z nich zdołało uciec. Po każdej ucieczce aresztanta kapitan wpadał w szal. Być może w ucieczkach pomagali Ukraińcy, którzy byli w Armii Czerwonej. Kazimierz Czernatowicz służył w istriebitielnych batalionach do wyjazdu z Polany w 1945 r. na Ziemie Odzyskane.

Wraz z rodzicami i resztą rodzeństwa zamieszkał w Nowej Wsi Grodziskiej i pomagał rodzicom gospodarzyć. W 1948 roku ożenił się z Franciszką Skowrońską z Seredniego Małego, z którą służył w partyzantce. Z chwilą odkrycia złóż miedzi w Niece Bolesławieckiej podjął pracę w Kopalni Rud Miedzi w Iwinach koło Bolesławca, ale stan zdrowia nie pozwolił mu długo pracować pod ziemią. To było przyczyną zmiany pracy, którą rozpoczął w Kółku Rolniczym w Nowej Wsi Grodziskiej jako kierownik bazy. Zmarł mając lat 78 w Nowej Wsi Grodziskiej.

*Tomasz Czernatowicz*

## Liturgia - piękno i zakorzenie

Pragniemy odkrywać piękno liturgii oraz jej zakorzenie zarówno w tradycji żydowskiej, kulturze pierwszych chrześcijan, jak i całej historii Kościoła. Niech nie będzie to jedynie poznanie intelektualne, lecz prowadzi do coraz większego umiłowania Mszy Św. i przez wiarę oraz miłość otwiera na tajemnicę eucharystycznej obecności Zmartwychwstałego.

### WPROWADZENIE – Źródła wiedzy

Pierwszym i podstawowym źródłem naszej wiedzy o Eucharystii jest Pismo Św. Niektóre fragmenty (np. J 6,22-71) ją zapowiadają, a cztery opisują jej ustanowienie podczas Ostatniej Wieczerzy: Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22,19-20; 1 Kor 11,23-35. Należy jednak pamiętać, że zanim zostały one spisane, Apostołowie i pierwsi chrześcijanie przez lata gromadzili się na modlitwie i łamaniu chleba. Brak źródeł mówiących o tym, jak dokładnie przebiegały te spotkania. Jedynie z Dziejów Apostolskich (np. 2,42.46; 20,7.11) wynika, że chrześcijanie:

- trwali w nauce apostołskiej
- cechowała ich wspólnota braterska
- istotnym elementem ich liturgii było łamanie chleba

Ponadto w listach św. Pawła czytamy, że liturgii przewodniczyła określona osoba: Apostoł bądź jego przedstawiciel.

Opisy ewangeliczne są więc odzwierciedleniem praktyki liturgicznej, która istniała już wcześniej. Bardziej rozbudowane i precyzyjne przekazy Łukasza i Pawła nawiązują do liturgii antiocheńskiej. Natomiast Marek i Mateusz reprezentują liturgię praktykowaną w kręgach palestyńskich, judeochrześcijańskich. Dlatego też w owych relacjach występują pewne różnice dotyczące jednak mniej istotnych szczegółów. Tak więc przekazy o ustanowieniu nie są szczegółową, „reporterską” relacją opisującą punkt po punkcie i słowo po słowie wszystko to, co wydarzyło się podczas Ostatniej Wieczerzy. Przedstawiają natomiast te fakty, które dla Eucharystii są najistotniejsze. Zasadniczymi elementami są zatem:

- chleb i kielich z winem
- dziękczynienie i błogosławieństwo
- łamanie chleba
- przemienienie chleba i wina
- podanie ich uczniom do spożycia

Te właśnie elementy stanowiły podstawę liturgii pierwszych chrześcijan – i stanowią ją do dzisiaj.

Sporną sprawą jest pytanie, czy Ostatnia Wieczerza była ucztą paschalną czy też jedynie uroczystym posiłkiem.

Tutaj natomiast warto tylko przypomnieć, że przyjęcie poglądu, iż nie była to uczta paschalna pozwala lepiej zrozumieć pierwszych chrześcijan. Ponieważ nie byli oni w takim wypadku zobowiązani do przestrzegania szczegółowych przepisów paschalnych, mogli zatem rozbudować celebrację i nadać jej swoisty, chrześcijański charakter. Poza tym uczta paschalna, odbywająca się tylko jeden raz w roku raczej nie mogła stanowić wzoru dla coniedzielnego gromadzenia się na łamaniu chleba.

Jednakże nawet w takim przypadku związki Ostatniej Wieczerzy z ucztą paschalną są bardzo widoczne, a Apostołowie i ich uczniowie z jednej strony naśladowali Mistrza, z drugiej zaś czerpali z tradycji i zwyczajów żydowskich, w których byli zakorzenieni. Będzie jeszcze o tym mowa podczas szczegółowego omawiania poszczególnych części Eucharystii.

Kolejnym fragmentem Pisma Świętego nawiązującym, jak się przyjmuje, do celebracji Eucharystii jest Łk 24,13-36 czyli spotkanie uczniów idących do Emaus ze Zmartwychwstałym Chrystusem. Właśnie wówczas Jezus wyjaśniał im Pismo, a później oni poznali Go przy łamaniu chleba. Widzi się zatem w tej sytuacji związek liturgii słowa z Eucharystią.

Kolejne wieki chrześcijaństwa (II – IV) dostarczają już znacznie więcej informacji o sprawowaniu Eucharystii. Te pozabiblijne źródła pochodzą z różnych środowisk, a najważniejsze z nich to:

- „Didache”; „Konstytucje Apostolskie” rozdz. 7; anafora Addai i Mari; maronicka anafora św. Piotra (ze środowiska syryjsko-palestyńskiego)
- św. Justyn, Hipolit z Rzymu (ze środowiska helleńskiego)
- anafora św. Marka; Strapiona z Thumis (ze środowiska egipsko-aleksandryjskiego)
- „Konstytucje Apostolskie” rozdz. 8 (ze środowiska syryjsko-antiocheńskiego)
- Tertulian, Cyprian z Kartaginy, Augustyn (z terenów północnej Afryki)
- św. Ambroży (z północnej Italii)

## OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

### III NIEDZIELA WIELKANOCNA – 6.04. 2008

Wstęp do Mszy świętej: Każda niedziela jest dla Kościoła szczególnym czasem głoszenia – na wzór Apostołów – tajemnicy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. On sam bowiem – podobnie jak tym idącym do Emaus – przez wieki towarzyszy swoim uczniom w ich drodze ku Bogu, okazując niezmienną skuteczność słowa Bożego i sakramentu Eucharystii. Stawiając sobie pytanie, jaką wybrać metodę działań apostoelskich, by świat uwierzył – otwórzmy pokornie Biblię. Dzięki jej światłu zbliżymy się do ołtarza eucharystycznego, by tam znaleźć Boga żywego.

1. Przeżywamy **3 niedzielę wielkanocną**. Po Mszy św. o godz. 11.00 zmiana tajemnic żywego różańca, a o godz. 17.00 spotkanie formacyjne dla członków koła przyjaciół Radia Maryja, Wspólnoty dla intronizacji Chrystusa Króla i wszystkich chętnych na plebani. Serdecznie zapraszamy.
2. W **czwartek** po Mszy świętej o **godz. 18.00** ; **Adoracja Najświętszego Sakramentu i różaniec wspólnoty dla Intronizacji Chrystusa Króla**. Wszystkich parafian serdecznie zapraszamy do wspólnej modlitwy, gdyż jest to również nasza wspólnotowa adoracja.
3. W przyszłą niedzielę - **Niedziela Dobrego Pasterza**, rozpoczyna się tydzień modlitw o powołania kapłańskie i zakonne.
4. Składamy serdeczne „**Bóg zapłać**” za sprzątanie kościoła Paniom: Iwonie Wytyczak i Anieli Zatwarnickiej. Na przyszły tydzień do sprzątania prosimy Panie: Teresę Zatwarnicką i Marię Faran.
5. **Intencje mszalne :**  
**Niedziela** (6.04) - godz. 8.00 + Józef greg.  
- godz. 11.00 + Edward Hermanowicz w 13 r. śm. i zmarłych z rodziny  
Środa (9.04) - godz. 18.00 + Katarzyna Pisarska w 9 rocz. śmierci  
Piątek (11.04) - godz. 18.00 + Maria i Antoni Sowa w rocz. śmierci  
**Niedziela**(13.04) - godz. 8.00 + Jan Rzeszowski w 2 rocz. śmierci.

**W tym tygodniu imieniny obchodzą :** Radosław Faran. Zapraszamy Solenizanta na Mszę św. w **piątek** na **godz. 18.00** podczas której modlić się będziemy w jego intencji.

\*\*\*\*\*

*Redaguje zespół: ks. Stanisław Lasak, Karolina i Witold Smoleńscy*